

WYROK Z DNIA 16 LISTOPADA 2007 R.

III KK 227/07

Dyspozycja art. 536 k.p.k. w zw. z art. 435 k.p.k. uprawnia sąd kasacyjny do uchylenia wyroku na korzyść współoskarżonych przy zachowaniu określonych w tych przepisach warunków, również w wypadku, gdy od wydanego wyroku kasacja oskarżonym nie przysługiwała.

*Przewodniczący: sędzia SN K. Cesarz (sprawozdawca).*

*Sędziowie: SN J. Rychlicki, SA (del. do SN) D. Świecki.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Mik.*

Sąd Najwyższy w sprawie Leszka K., skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 16 listopada 2007 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 13 lutego 2007 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R. z dnia 17 października 2006 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok co do Leszka K., a nadto na podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 536 k.p.k. wobec Dariusza O. i p r z e k a z a ł sprawę Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym (...).

Z u z a s a d n i e n i a :

Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z dnia 17 października 2006 r., uznał za winnych:

Leszka K. tego, że w okresie od dnia 12 lipca 2000 r. do dnia 3 sierpnia 2000 r. w R., działając wspólnie i w porozumieniu z Dariuszem O., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził PZU S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wypłaty odszkodowania z tytułu uszkodzenia swojego samochodu Audi 100, w kwocie 17 850 zł, pochodzącego z obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC samochodu Fiat 125p, w ten sposób, że dnia 13 lipca 2000 r. na druku zgłoszenia szkody w samochodzie Audi 100 z ubezpieczenia OC podał nieprawdziwe okoliczności o mającej zaistnieć w dniu 12 lipca 2000 r. kolizji drogowej, spowodowanej przez Dariusza O., który był kierowcą samochodu osobowego m-ki Fiat 125p, a następnie potwierdził to w złożonych zeznaniach przed pracownikiem PZU, podczas gdy w rzeczywistości kolizja taka nie miała miejsca, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności powyżej 6 miesięcy, orzeczonej przez Sąd Rejonowy w R. za umyślne przestępstwo podobne, to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

Dariusza Grzegorza O. tego, że w okresie od dnia 12 lipca 2000 r. do dnia 3 sierpnia 2000 r. w R., działając wspólnie i w porozumieniu z Leszkiem K., w ramach przyjętego podziału ról oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Leszka K. doprowadził PZU S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wypłaty na rzecz Leszka K. odszkodowania w kwocie 17 850 zł, pochodzącego z obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC samochodu Fiat 125p, w ten sposób, że podał, iż dnia 12 lipca 2000 r. uczestniczył w kolizji drogowej, podczas której kierując swoim samochodem Fiat 125p wymusił pierwszeństwo przejazdu przed samochodem Audi 100 kierowanym przez Leszka K., podczas gdy w rzeczywistości kolizja taka nie miała miejsca, to jest czynu wyczerpującego znamiona art. 286 § 1 k.k.,

i na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył kary:

- Leszkowi K. – roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł za stawkę,

- Dariuszowi O. – 2 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł za stawkę, warunkowo zawieszając temu oskarżonemu wykonanie kary pozbawienia wolności na okres próby 5 lat,

a następnie na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonych solidarnie obowiązek naprawienia szkody, przez uiszczenie na rzecz PZU S.A. kwoty 17 850 zł, rozstrzygnął o dowodzie rzeczowym i obciążył oskarżonych kosztami sądowymi.(...)

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2007 r., Sąd Okręgowy w L. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje oskarżonych za oczywiście bezzasadne, oraz obciążył oskarżonych kosztami sądowymi postępowania odwoławczego.

Kasację wywiódł obrońca Leszka K. zarzucając „rażące naruszenie prawa procesowego, polegające na obrazie przepisów:

1. art. 5 § 2 i 7 k.p.k., przez uznanie przez Sąd Okręgowy, iż Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się obrazy wskazanych przepisów postępowania i poczynienie przez Sąd odwoławczy jednostronnych ustaleń faktycznych w oparciu o fragmenty zeznań wybranych świadków o treści niekorzystnej dla skazanego Leszka K., przy jednoczesnym całkowitym pominięciu i nieustosunkowaniu się do jego wyjaśnień oraz drugiego współoskarżonego, jak i bardzo ważnych dla właściwej oceny dowodów fragmentów zeznań świadków, a w szczególności zeznań Zdzisława D. oraz zeznań policjantów Mirosława R. i Jarosława Z. Dowolność tej oceny w konsekwencji doprowadziła do wydania wyroku jedynie w oparciu o część materiału dowodowego z pozostawieniem poza zasięgiem rozważań Sądu, dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii zaistnienia kolizji drogowej;

2. art. 410 k.p.k., przez nieprawidłowe rozważenie całokształtu ujawnionych okoliczności – pominięcie przez Sąd Okręgowy istotnych dowodów dla rozstrzygnięcia, które pozostały poza zakresem rozważań Sądu, tj. wyjaśnień skazanego Leszka K., które korelowały z wyjaśnieniami Dariusza O. oraz dowodami z zeznań bezstronnych świadków Jerzego Z., Stefana B., Jarosława Z., Mirosława R., a przede wszystkim Zdzisława D.”.

W końcowej części uzasadnienia kasacji jej autor podniósł, że „Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie powinien był dopatrzeć się rażącego naruszenia zasady obiektywizmu ze strony Sądu pierwszej instancji i potraktowania bardzo wybiórczo materiału dowodowego w niniejszej sprawie. Treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wskazuje, że Sąd ten nie dokonał wszechstronnej, obowiązującej w myśl art. 433 § 2 k.p.k. kontroli odwoławczej wyroku Sądu Okręgowego (powinno być – Rejonowego, przyp. SN), skoro nie dostrzegł, że wyrok ten został wydany z rażącą obrazą przepisów art. 7 i art. 410 k.p.k.”.

Obrońca Leszka K. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w L. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator wnosił o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Gołosłowny okazał się zarzut obrazy przez Sąd odwoławczy art. 5 § 2 k.p.k., skoro ani w zarzucie, ani w uzasadnieniu skargi nawet nie przytoczono treści tego przepisu, nie mówiąc już o braku jakiegokolwiek argumentacji na dowód, że Sąd ten dostrzegł nie dające się usunąć wątpliwości, po czym rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego Leszka K. Za podobnie chybiony należało uznać też zarzut obrazy art. 410 k.p.k. Przepis ten zawarty jest w dziale VIII, zatytułowanym: Postępowanie przed sądem pierwszej instancji. Zatem, podstawę wyroku tego sądu może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. W judykaturze utrwalone jest przekonanie, że jedynie wydawanie orzeczenia reformato-

ryjnego zobowiązuje sąd odwoławczy do postąpienia zgodnie z dyspozycją art. 410 k.p.k. Taki wyrok w niniejszej sprawie jednak nie zapadł, zaś Sąd Okręgowy nie tylko nie czynił nowych odmiennych ustaleń faktycznych, ale nawet nie wzbogacił dokonanych przez Sąd Rejonowy. Jedyne zacytowane w apelacji fragmenty uzasadnienia Sądu odwoławczego nie przytacza ustaleń tego Sądu, ale ocenę zeznań świadka Zdzisława D., pokrywającą się z oceną Sądu pierwszej instancji.

Rzecz jednak w tym, że ocena tego i innych wskazanych w apelacji dowodów, dokonana w odpowiedzi na zawarte w niej zarzuty, rażąco naruszyła wymogi procedowania sądu odwoławczego, stawiane przez art. 433 § 2 k.p.k. Oczywiście, zarzut uchybienia temu przepisowi powinien znaleźć się w części wstępnej kasacji, a nie dopiero w końcowej części jej uzasadnienia. Nie zmienia to jednak faktu, że zarzut ten został wyartykułowany, a nadto pozostaje w nierozdzielalnym związku z, wysuniętym na pierwszy plan, zarzutem obrazy art. 7 k.p.k. Wszak nie powinno budzić wątpliwości i to, że rozważenie zarzutów wskazanych w apelacji, o których mowa w art. 433 § 2 k.p.k., musi nastąpić z zachowaniem reguł określonych w art. 7 k.p.k. (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2003 r., V KK 65/03, OSNKW-R 2003, poz. 2115).

Sąd odwoławczy nie powinien zatem zbyć ogólnikami, a więc właściwie przejść do porządku dziennego nad zawartymi w apelacji zarzutami pominięcia przez Sąd pierwszej instancji następujących faktów i okoliczności albo ograniczyć się do tylko pobieżnego ustosunkowania się do nich, to jest do tego, że:

- nie mieli wątpliwości co do zaistnienia kolizji nie tylko likwidatorzy szkody – Jerzy Z. i Stefan B., ale i przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji – Mirosław R. i Jarosław Z.,

- zarówno funkcjonariusz Jarosław Z., jak i kierowca autobusu PKS w Ł. – Zdzisław D. widzieli tam elementy plastikowe pojazdów, a policjant również fragmenty szklane,
- według Jarosława Z., gdyby kolizja była „fikcyjna, to samochód Fiat 125p należałoby na miejsce zdarzenia czymś przywieźć, nie sądzę, aby ten samochód dało się holować...”,
- bezpośrednio przed zdarzeniem Zdzisław D. widział jadący w kierunku Ł. unikatowy samochód „Fiat 125p” kombi koloru zielonego oraz „światła od kierunku Ł.”, które nagle zniknęły,
- wyjaśnienia oskarżonych były zbieżne co do zaistnienia kolizji, jej przyczyn i zasadniczych następstw,
- zachodzi sprzeczność w opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, wskazana w apelacji, zobrazowana w kasacji cytatami z opinii; a przynajmniej cechuje ją niepełność, jeśli uznać, że nie ma sprzeczności między stwierdzeniami biegłego o niemożności odtworzenia kolizji (przebiegu zdarzenia), a zarazem o możliwości wykluczenia, aby do wskazanych przez oskarżonych uszkodzeń samochodów w czasie tej kolizji doszło. Niepełność opinii polegałaby więc na niewykazaniu przez biegłego, że mimo braku możliwości przeprowadzenia symulacji komputerowej kolizji, możliwe jest kategoryczne wypowiedzenie się co do jej skutków. Poza uwagą Sądów, a więc i biegłego, pozostała też kwestia ewentualnego wykorzystania zaistniałej kolizji dla zgłoszenia uszkodzeń pojazdów, do których doszło wcześniej (w innych okolicznościach).

Uchybienie wymogom wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. było zatem rażące i mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku. Kasacja okazała się więc zasadna co do zarzutu naruszenia wymienionych przepisów, jak i co do wniosku.

Zaskarżony wyrok nie mógł się ostać także w stosunku do Dariusza O. Wprawdzie temu oskarżonemu nie przysługiwało prawo do wniesienia

kasacji z uwagi na skazanie go na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (argument *a contrario* z art. 523 § 2 k.p.k.), lecz konieczne było przekroczenie granic podmiotowych rozpoznania sprawy w wyniku kasacji pochodzącej od Leszka K., a to dlatego, że: Dariusz O. wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego, wskazane w niej zarzuty i wnioski (oraz ich uzasadnienie) były identyczne, jak podniesione w apelacji Leszka K. Dariusz O. został objęty prawomocnym wyrokiem sądu odwoławczego kończącym postępowanie, okres próby powiększony o 6 miesięcy z art. 76 § 1 k.k. mijałby temu oskarżonemu dopiero w dniu 13 sierpnia 2012 r., przepis art. 435 k.p.k. nie różnicuje powodów niewniesienia środka zaskarżenia przez współoskarżonych, dyspozycja art. 536 k.p.k. obliguje do wyjścia poza granice podmiotowe rozpoznania sprawy w razie wystąpienia warunków określonych w art. 435 k.p.k. Nie ulega wątpliwości w świetle tożsamości przypisanych czynów i identyczności skarg apelacyjnych, że te same względy w rozumieniu tego ostatniego przepisu przemawiają za uchyleniem wyroku na korzyść Dariusza O. co i na rzecz Leszka K. Brak kasacji ze strony współoskarżonego, którego dotyczy tożsamość przesłanki uchylenia wyroku, może wynikać zarówno z zaniechania wniesienia tej skargi, jak i z niedopuszczalności jej złożenia. Zwrot „nie wnieśli środka odwoławczego”, zawarty w art. 435 k.p.k., obejmuje więc nie tylko sytuacje przyzwolenia na wniesienie takiego środka, ale również takie, w których wniesienie środka odwoławczego było z powodu przeszkód procesowych niemożliwe (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1982 r., III KK 150/82, OSPiKA 1984, z. 10, poz. 221, glosy aprobowane: M. Cieślak, tamże, s. 538 – 539, K. Marszał: NP 1983, nr 9 – 10, s. 276 – 278, aprobowana tezę opublikowaną tamże: Z. Doda, A. Gaberle: Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997, s. 276). Analogiczny pogląd prezentowany jest w komentarzach do Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. (zob. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków

2005 r., s. 1073; J. Grajewski w: J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2006, t. II, s. 58; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007, t. II, s. 645). Akceptujące stanowisko zajęte w kolejnym opracowaniu można wprost odnieść do sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie, bowiem wyrażone zostało także na kanwie kasacji niedopuszczalnej z powodu wyłączenia wynikającego z art. 523 § 2 k.k. (S. Zabłocki w: J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki: Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Warszawa 2004, t. III, s. 90).

Podsumowując tę część uwag, dyspozycja art. 536 k.p.k. w zw. z art. 435 k.p.k. uprawnia sąd kasacyjny do uchylenia wyroku na korzyść współoskarżonych przy zachowaniu określonych w tych przepisach warunków, również w wypadku, gdy od wydanego wyroku kasacja oskarżonym nie przysługiwała.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy rozważy zarzuty i wnioski apelacyjne w myśl art. 433 § 2 k.p.k., z czego zda sprawozdanie stosownie do wymogów wynikających z art. 457 § 3 k.p.k. (wskazanie to nie wyklucza rozstrzygnięcia kasatoryjnego). Sąd odwoławczy baczyć przy tym będzie, że do uchylenia wyroku wobec obu oskarżonych doszło na ich korzyść, co rodzi konsekwencje wynikające z art. 443 k.p.k., także co do ustaleń faktycznych. Nie wyłącza to rozważenia, a w rezultacie, przyjęcia, że do kolizji jednak doszło, ale znamiona art. 286 § 1 k.k. zostały wypełnione (ewentualnie tylko przez Leszka K.) na skutek zgłoszenia uszkodzeń powstałych w samochodzie „Audi 100” w innym czasie i okolicznościach.